

Zaawansowany Artykuł Nr 3:

“Jak zabrać numeru telefonu od dziewczyny, którą widzisz oraz jak odczytać jej prawdziwe zainteresowanie i przenieść relację na pole RANDKOWE?”

W trzecim zaawansowanym artykule dowiesz się, **jak doprowadzić do spotkania z dziewczyną, którą widzisz na jakichkolwiek zajęciach** albo jak się upewnić, że nie masz u niej szans i skupić swoją uwagę na innych dziewczynach.

*** PYTANIE ***

„Cześć Pawle!

Ostatnio wpadła mi w oko jedna dziewczyna ze wspólnoty. Trochę z ciekawości tam poszedłem. Rozmawiać z nią, nie rozmawiałem - nie było okazji albo to tylko moje wytłumaczenie. Może teraz w poniedziałek się nadarzy okazja i jestem trochę rozdarty wewnątrz. Bo z jednej strony mam do niej mail i z informacji, które o niej uzyskałem, **wiem, że myśli o zapisaniu się na kurs tańca i pomyślałem, że to może być sposób na rozpoczęcie znajomości**, żeby odezwać się mailowo i zapytać o ten kurs. Boję się tylko jednej rzeczy.

Gdyby się zgodziła chodzić na te tańce, a mnie zaszufładowała, jako kolegę, to będzie siara, bo nie o to w tym chodzi i wycofać się z tego wszystkiego będzie potem trudno. Poza tym to może być **zbyt dużo jak na początek znajomości**. Z drugiej strony, jeśli wiem, na jakie spotkania przychodzi, to za punkt honoru można sobie postawić zadanie, żeby najpierw nawiązać kontakt osobisty i wybadać sytuację, czy jest jakieś zainteresowanie z jej strony, czy nie ma. I dopiero wtedy można myśleć, czy da się z tego coś więcej ulepić i próbować dyskretnie nawiązać w rozmowie o tańcu, jako sposobie na wzbudzenie zainteresowania w sobie.

Co o tym sądzisz co będzie lepsze na początek, wzięcie tylko numeru telefonu, czy od razu zaproszenie na jakieś niezobowiązujące spotkanie?

Grzegorz”

>>> MOJA ODPOWIEDŹ:

Hej Grzegorz!

Email jest posunięciem słabym, nieśmiałym i z zabarwieniem stalkingu (śledzenia).

Na spotkaniu wspólnoty rozmawiaj ze wszystkimi i po sznurku zbliżysz się do niej i osób wokół niej.

Jak pogadasz z kilkoma osobami, to zbudujesz sobie wartość i pewność siebie, więc potem spokojnie możesz podbić do jej znajomych i do niej samej.

Normalnie sobie rozmawiasz, żartujesz, opowiadasz historię, zadajesz pytanie, rozbawiasz, oceniasz jej zainteresowanie i potem zmieniasz otoczenie i znikasz.

Pozostawiasz ją spragnioną więcej, stęsknioną, **zaciekawioną, kim jesteś** oraz pokazałeś, że nikogo na siłę nie szukasz i nie jesteś jakimś sępem, który krąży nad swoją ofiarą i ma tylko jeden cel.

Zaplanuj zabranie numeru dopiero na drugą lub trzecią interakcję.

To oczywiście zależy od jej **oznak zainteresowania**.

Jeśli jest ich mało i są słabe, czyli Cię nie dotknie ani razu i nie wybucha śmiechem, gdy żartujesz ani nie patrzy na Ciebie jak na obrazek, to tym bardziej potwierdź jej brak zainteresowania dopiero po drugiej lub trzeciej rozmowie pytając:

„*Jaki jest Twój numer telefonu?*” Uśmiechnij się i zamilcz. Oceń jej reakcję. Jeśli ona spyta np. „*A po co Ci mój numer?*” to masz problem z głowy i nie jest zainteresowana. Jeśli poda numer, to za 5 do 9 dni zadzwoń, zaproponuj spotkanie i oceń ponownie jej reakcję, aby sprawdzić czy podała numer, bo rozdaje go każdemu czy jest zainteresowana spotkaniem.

Natomiast, jeśli otrzymywałeś bardzo silne oznaki zainteresowania z jej strony, to masz dwa warianty.

Skoro spotkasz ją ponownie, to pomęcz ją swoją nieobecnością i również po drugiej rozmowie zapytaj o numer. Podczas pierwszej rozmowy tylko ją rozbaw, a następnie **zostaw spragnioną więcej**. Idź pogadać z kimś innym i powiedz: „*Do zobaczenia później*” bez żadnej intonacji, że masz zamiar z nią kiedykolwiek jeszcze porozmawiać.

Traktuj ją zimno, bo to jest jak **pole minowe**. Jak za bardzo się uśmiechniesz i za długo będziesz się w nią wpatrywał, to stracisz mnóstwo punktów i ona momentalnie odkryje, że Ci się podoba. **To ona ma wariować z niepewności a nie mieć wszystko wyłożone na tacy, widząc jak na nią patrzysz i jak do niej mówisz**. Bądź spokojny i zdystansowany oraz dużo żartuj, nie bierz niczego

poważnie, nabijaj się z niej, opowiadaj historie i oceń czy ona też zaangażuje się w rozmowę.

Jeśli ona jest zainteresowana, to podczas drugiej lub trzeciej rozmowy spytaj ją o numer.

Nie musisz pytać o numer, gdy stoicie wszyscy w kółku i rozmawiacie.

Poczekaj wtedy aż będzie z nią tylko jedna inna osoba i wtedy możesz w każdej chwili do niej podejść i powiedzieć: „*Jaki jest Twój numer telefonu?*”

Pamiętaj, że tu nie chodzi o to jak zapytasz ani kiedy zapytasz, ponieważ **atrakcyjność budujesz podczas rozmów z nią**, więc jeśli ją rozbawisz i ona akceptuje Twój wygląd, to wtedy obojętne, kiedy i jak zapytasz o numer, a ona i tak go poda.

Bardzo ważna prawda o zainteresowaniu kobiety!

To czy bierzesz numer od kobiety oraz czy zapraszasz ją na spotkanie zależy głównie od tego, czy Ty się jej podobasz (to widać) oraz czy masz zbudowane z nią jakiegokolwiek połączenie, miłe wspomnienia z rozmowy, emocje, śmiech, wymienione historie, wspólne tematy, do których możecie w każdej chwili wrócić.

Jeżeli tych rzeczy nie ma, to z punktu widzenia kobiety zapytanie ją o numer lub od razu zaproponowanie spotkania jest kompletnie bez sensu.

Nic was nie łączy i od razu chcesz, aby ona poświęciła swój prywatny czas na spotkanie z Tobą.

Jedyne, co może jej wtedy przyjść do głowy, to stwierdzenie, że się już w niej zakochałeś.

Buduj relację powoli, krok po kroku i czytaj jej zainteresowanie zamiast od razu wypalać z tak wielkim zobowiązaniem, jakim jest natychmiastowe zapytanie o spotkanie na osobności czy jeszcze większe, jakim jest chodzenie na kurs tańca.

Kurs tańca jest dobry do dwóch rzeczy.

1. Do poznawania nowych kobiet.
2. Jako urozmaicenie randek ze stałą dziewczyną, gdy jesteście parą przez 6 i więcej miesięcy.

A z tą obcą jeszcze dziewczyną to nie ma najmniejszego sensu.

To zmierzanie w nie tym kierunku, co trzeba.

Na początek wystarczą 2 do 3 zabawne rozmowy i samo zapytanie o numer po drugiej lub trzeciej interakcji, **ponieważ wiesz, że ją spotkasz ponownie.**

Następnie po zabraniu numeru telefonu przenosisz relację na grunt RANDKOWY.

Grunt Randkowy, Czyli:

- **Spotkania towarzyskie, na osobności, sam na sam tylko i wyłącznie w celu spędzenia ze sobą czasu i sprawdzeniu, czy się sobie podobacie.**

Pytanie ją o kurs tańca jest szukanie pretekstu do spotkań z nią, co jest słabe i pokazuje brak pewności siebie oraz nie wiedzenie, co trzeba robić, aby doprowadzić do związku z kobietą.

Zero takich rzeczy.

Najlepiej jakbyś zniknął z jej pola widzenia na czas pierwszych 10 randek i ona miała dostęp do Ciebie tylko i wyłącznie na spotkaniach sam na sam, a przez pozostały czas tęskniła za Tobą.

Gdyby to było niemożliwe i widzisz kobietę na zajęciach, z których nie możesz zrezygnować, to rozmawiaj wtedy z innymi dziewczynami, ze wszystkimi, z nią tylko chwilę, jakby nigdy nic się nie stało i potem dzwoń i ustalaj spotkanie sam na sam.

Bądź niedostępny i nie pakuj się w żadne kursy z obcą kobietą ani nie bądź na wyciągnięcie ręki, gdy możliwe.

Zdobądź numer, zniknij i przenieś relację na pole randkowe, czyli herbatka, cymbergaj, zoo, tylko we dwoje bez żadnych pretekstów, podchodów, tłumaczenia się.

Idziecie na randkę, bo ona wygląda na interesującą dziewczynę i chcesz sprawdzić, czy nie jest stuknięta, a ona chce mieć prawdziwego mężczyznę, który wniesie więcej radości i **zabawy** do jej życia niż ktokolwiek inny, przygniatający ją ciężkimi uczuciami.

Dobrej zabawy!

Jesteś jak Bond. James Bond.

Nikt nie może Cię rozgryźć.

Masz swój plan i go realizujesz, a kobieta za Tobą podąży, jeśli się jej spodobałeś lub nie.

Pozdrawiam,
Paweł Grzywocz

P.S.

[Odbierz dostęp do archiwum webinarów](#) , dzięki temu, jeśli opuścisz webinar na żywo, to możesz go pobrać w formacie mp3 lub mp4 i odsłuchać w czasie podróży,

jestes cały czas na bieżąco i mozesz znaleźc odpowiedź na swój aktualny problem. Będiesz przygotowany na niespodziewane sytuacje, poniewaz zostały omówione na webinarze. Otrzymasz także cotygodniowy zaawansowany artykuł taki jak ten prosto na swoją skrzynkę email.

www.Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/webinary/